

KOMUNIKAT STRZELECKI



Marsz Strzelców 1863 r.

Hej Strzelcy wraz
Nad nami Orzeł Biały
A przeciw nam śmiertelny
stoi wróg!
Wnet z naszych strzelb
Piorunne zagrzmią strzały
A losem kul kieruje Zbawca
— Bóg!

Więc gotuj broń
I kule bij głęboko,
O ojców grób
Bagietów poostrz stał,
Na odgłos trąb
Swojsztuciec bierz na oko,
Hej, bacność, cel!
I w leń, lub serce pall

Hej trąb, hej trąb,
Strzelecką trąbką w dół
A kluj a rąb, a kluj a rąb
I w leń lub serce pall



ARCHIWUM
LEGIONÓW
i N. K. N.

Nr 1072

OKRĘGU
LUBLIN.

ZWIĄZKU STRZELECKIEGO OKRĘGU LUBLIN.

Cena pojedynczego numeru w sprzedaży 5 Mk.
dla członków Zw. Str. Okr. Lublin bezpłatnie.

22 STYCZNIA 1863 ROKU.

„Przyszłość macie wielką i świetną
ale ufajcie tylko samym sobie i budujcie
tylko na własnej sile.”

Gen. Henryk Dąbrowski.

Mija lat 58 od chwili kiedy garść ludzi miłujących Ojczyznę
porwała się do czynu rozpaczliwego — do walki z krwawym
najeźdźcą.

Bez wodzów, bez broni, szli powstańcy 63 roku w bój
nieprzejejdany z wrogiem.

Szli budzić naród z drzemki niewoli, szli budzić wiarę
we własne siły.

Szli z hasłem na sztandarach powstańczych:

„Wolność i Lud.”

Szli i ginęli.

Jedni na polu bitew, zraszając obficie ziemię-matkę swą
krwią serdeczną, drudzy w kopalniach i tundrach Syberu kości
męczeńskie składali.



Najeżdźca zwyciężył — powstanie upadło.

Naród nie potrafił złożyć, na ołtarzu Ojczyzny, całkowitej ofiary z krwi i mienia, a ci co narodowi przodować winni byli, nie wierzyli w jego siły.

Hasło powstańcze „Wolność i Lud” nie zwyciężyło, choć mogło zwyciężyć, bo Polska miała „obywateli” lecz nie miała obywateli kraju.

Ogół zwący się „narodem” włożył z rezygnacją jarzmo niewoli na szyję, — lud polski, z oków pańszczyzny uwolnił wróg.

Czas zatarł ślady krwi i bruzdy łez, — praca „organiczna” wyrównała straty zadane rabunkiem i konfiskatą, naród zapomniał o powstaniu, i tylko tam gdzieś w kole rodzinnem, przy ognisku domowym, żyły wspomnienia czynu i walk rozpaczliwych.

Lecz wysiłki tych, co nosili w sobie święte hasło Niepodległości Narodu i Wolności Ludu, nie poszły na marne.

Posiew krwi powstańczej, męki skazańców Sybiru wydały plon obfity.

Bo oto zrodziły Ducha-Czynu, Ducha-Wodza Narodu, który śladem swych Ojców-Powstańców porwał Lud swój do walki o Wolność i Niepodległość Polski.

I wyrósł Duch-Rewolucjonista w pamiętnym 1905 roku.

I zrodził się czyn 6 Sierpnia 1914 roku.

I wykwił, na tle czynu młodzieży polskiej, kwiat wolności 1918 roku.

I zwyciężył „Cud Wisły” w Sierpniu 1920 roku.

I zwyciężył Naród, bo Duch-Wódz tchnął w Niego mocą i wolą swą nadludzką wiarę we własne siły.

Zwyciężył Duch Wódz, bo wyczuł głębie Duszy polskiej, bo podciągnął Ją ku sobie i postawił na wyżynie swego wysiłku, rzucił ją w głębie swej męki, zrodzonej z krwi i cierpień Ojców-Powstańców.

Przełamane złe koleje Losu! Polska wkroczyła na drogę pewną i prostą, na drogę bytu niepodległego i trwałego, bo zdobytego własnym trudem i własnym wysiłkiem.

Duch-Wódz czuwał!

I my czujemy się bezpieczni!

Lecz Wódz może nas opuścić, może odejść od nas w Zaświaty, do swych Ojców-Powstańców.

Czy Duch Wodza znajdzie następcę, któryby Go zastąpił?

Był jeden taki, lecz zginął.

Czy znajdzie się drugi? — *Nie.*

Gdy Wódz odejdzie — Duch Jego *musi* zostać się z nami i zostanie się w nas.

Kto jest powołanym do krzewienia Jego przykazań i stąpania w Jego ślady? *My, Bracia Strzelecki!*

Weźmiemy na barki swoje ten drogi ciężar Ducha naszego Wodza i poniesiemy pewnym i twardym krokiem po drodze

obowiązku i pracy dla Polski. Po drodze walki w obronie jej niepodległości. Po drodze służby w obronie praw Ludu Polskiego.

A Naród cały musi pójść za nami!

Czyśmy gotowi? Sprobójmy!

Więc w drogę, Naprzód! Marsz!

Związki Strzeleckie — kadrami Pospolitego Ruszenia.

Związki bowiem nie mają ograniczać się do skromnej roli ćwiczenia młodzieży w mustrze, w gimnastyce i w władaniu bronią i myliłby się, ktoby sądził, że do Związków tylko młódź szkolna powinna się zapisywać. Bynajmniej, bo każdy Polak, pragnący po obywatelsku służyć ojczyźnie znajdzie w nich pomieszczenie i robotę.

Być nawet może że kiedyś „Związki” zostaną uznane za instytucję społecznej użyteczności a wówczas wstęp do nich będzie obowiązkowy i przymusowy. Na razie jest on dobrowolny, ale tem bardziej powinien Polaka każdego pociągnąć i nęcić, bo Polak nie lubi przymusu i wstręt ma wrodzony do wszelkich karbów.

Nie watpimy, że społeczeństwo zrozumie bardzo prędko całą doniosłość takiego zrzeszenia wojskowego i że wówczas w dobrze pojętym interesie poprze ich rozwój. Skoro zaś Związki liczyć będą setki tysięcy członków i rozporządzać znacznymi funduszami, to będą mogły dokonać bardzo wielkich rzeczy, stając się niejako pośredniczkami między inicjatywą prywatną, często zawodzącą, a nie zawsze ruchliwą inicjatywą rządową, podległą biurokracji na najdawniejszych polach pracy społecznej.

Związki na razie mają następujący program, który obejmuje całokształt wojskowego problemu, jak być powinno, bo przecież armja, nowoczesna zwłaszcza armja nie składa się wyłącznie z ludzi strzelających z karabinów; jest to trochę bardziej skomplikowana machina! Jeżeli więc „Związki” mają dopełnić i uzupełnić wojskowy ustrój, to muszą objąć pole. wychodzące po za ramy tworzenia batalionów i szwadronów,

Przedewszystkiem w zakres planu Związków wchodzi szkoła specjalne, a przynajmniej kursa wyszkolenia. Szkoły saperów, inżynierji wojskowej, artylerji i t. p. Kursa zaś telefoniczne, telegraficzne, radiotelegraficzne, sanitarne. Każda Polka powinna umieć obchodzić się z rannym, a tem bardziej jeżeli będzie należała do Strzelca, który jest otwarty jak to już napomknęliśmy dla Polek, tak jak dla każdego męskiego członka społeczeństwa. Lekarzy i medyków związkowców nie zbraknie, będzie można więc urządzać liczne kursa tego rodzaju i przy okazji już nie będzie tak jak w roku 1918, kiedy

nie miał kto opatrywać ofiar wojny, ponieważ Państwa centralne starannie usuwały polski żywioł od udziału w służbie w szpitalach polowych.

Związki dalej mieć będą własne fabryki, warsztaty, laboratorja i stacje doświadczalne, a więc fabryki broni i amunicji, fabryki konfekcji mundurowej, warsztaty szewskie i t. p.

Zakłady te powinny być uruchomione w okresie pokojowym, chodzi bowiem o to, żeby nie było potrzeba je tworzyć wówczas dopiero, kiedy będą najpotrzebniejsze. Na razie mogłyby rozwinąć produkcję, że się tak wyrażę pokojową i tak np. fabryka broni wytwarzać będzie broń myśliwską. Po nadto mogłyby te zakłady służyć specjalnie ku ułatwieniu egzystencji związkowców, np. przez wyrabianie butów i ubrań i odstąpienie ich członkom po cenach konkurencyjnych, lub przez fabrykację narzędzi rolniczych.

Do trzeciej kategorii instytucji, kierowaniem których Związki zajmą się, należą wszelkie kulturalno-wychowawcze i społeczne i takie co mają za zadanie opiekować się żołnierzem, a więc uniwersytety żołnierskie, czytelnie, gospody, jadłodajnie, herbaciarnie, piekarnie, szatnie, kąpielnie, schroniska, konsumy i t. p., które w czasie pokoju służyć będą Związkowcom, co w epoce niesłyszanej drożyzny i rozpasanego wyzysku paskarskiego, jak i przechodzimy, ogromne znaczenie mieć może na ukształtowanie się i rozwój projektowanego bractwa. Dzięki bowiem istnieniu tych placówek, przystąpienie do „Związków” nie tylko nie będzie ofiarą, ale stanie się interesem!

Ułożenie wyczerpującego planu zakresu działalności projektowanego bractwa strzeleckiego przechodzi moją kompetencję i dlatego, poprzestając na tym szkicu, kończę zaznaczeniem, że kiedy „Związki” taki rozmach wezmą, o jakim marzą jego inicjatorzy, to staną się prawdziwymi kadrami Pospolitego Ruszenia i uzupełnieniem armji regularnej, która nie tylko nie będzie potrzebowała z siebie czerpać elementów do zasilenia wojskowych formacji drugiego powołania, ale przeciwnie znajdzie w zakładach Strzelca wzmocnienie, a w jego materjał ludzkim niewyczerpalny rezerwoar dla dokompletowania własnych szeregów w razie potrzeby.

Na wypadek wojny, unikniemy dzięki Związkom klęsk i niepowodzeń, powiem więcej unikniemy wojen wogóle, bo sąsiedzi, wiedząc na jak potężnej organizacji spoczywa fundament Państwa będą się po prostu bali nas zaczepić.

Si vis pacem—para bellum! mówi starożytny aforyzm rzymski. Znaczy on po polsku: „Jeżeli chcesz mieć spokój — przygotuj się do wojny! Pokojowa na wskroś dewiza ta będzie wypisana złotem literami na sztandarach Strzelca, który bynajmniej nie w zamiarach wojowniczych tworzy się, lecz tylko dla zabezpieczenia Ojczyzny od wojen.

Maurycy Mycielski.

W o j s k o .

I.

Nazwa wojsko, służy dla określenia organizacji, złożonej z większej ilości ludzi uzbrojonych i gotowych do walki.

Wojsko jest siłą zbrojną państwa. Jest jego ramieniem, które razi wroga i tarczą, pod osłoną której naród może się rozwijać i spokojnie pracować.

Celem i zadaniem wojska, jest walka o najświętsze i najszczytniejsze ideały swego narodu:

Walka w obronie niepodległości.

Walka w obronie praw ludu.

O ile głównym zadaniem wojska jest walka, o tyle nieodzownym warunkiem powodzenia i osiągnięcia celu, jest gotowość do walki, gotowość do zadawania i odpierania ciosów w każdej chwili i wypadku, gotowość do bezprzykładnego napięcia wszystkich żywotnych sił jego organizmu, gotowość do poniesienia bezgranicznie wielkich ofiar z krwi i życia.

Gotowość na śmierć lub zwycięstwo.

„Wojsko musi umieć umierać”.

II.

Historja wojskowości mówi o różnych sposobach tworzenia wojska.

I tak początkowo tworzone wojsko na podstawach ogólnego obowiązku służby wojskowej, wszystkich zdolnych do noszenia broni — (*pospolite ruszenie*).

Późniejszy ustrój państwowy-lenniczny, który zniósł równość wszystkich poddanych wobec panującego, a zaprowadził pośrednią zależność — lenniczą, obowiązywał wasali do pełnienia służby wojskowej u swych panów wzamian za nadaną im przez nich ziemię

W dalszym ciągu rozwoju wojskowości — w IX i X wieku powstało na Zachodzie *rycerstwo*, jako odrębny typ wojska, opartego jednak na stosunku lenniczym wasala do pana lennego.

Z okresu rycerstwa lenniczego, sposób tworzenia wojska przeszedł do innego ustroju, a mianowicie do wojsk *zaciężnych*. Już z końcem XII wieku pojawiła się zaciężna piechota francuska. Cokolwiek później utrwalają się we Włoszech zaciężne konne oddziały „kondotjerów”, służące lepiej płacącemu. W wieku XIV słynie najemna piechota szwajcarska.

System tworzenia wojska zaciężnego przetrwał aż do końca XVIII wieku i dopiero wypadki Wielkiej Rewolucji zmuszają Francję w roku 1793, do zaprowadzenia ogólnej powinności wojskowej i od wojska zaciężnego, składającego się przeważnie z cudzoziemców, przejść do wojska *narodowego*.

Tym sposobem został wprowadzony w życie nowy system tworzenia wojska, opierający się na regularnem poborze mło-

dzieży danego kraju, tak zw. „konskrypcyjny”. System ten przyjął się prawie we wszystkich państwach Europy i który udoskonalony, lecz w zasadzie niezmieniony, przetrwał aż po dzień dzisiejszy.

Przy systemie tworzenia wojska drogą zaciągu pozostała w Europie jedynie Anglja. Jednak, wskutek nadzwyczajnych strat, poniesionych na początku wojny światowej, oraz wzrastająca potrzeba tworzenia olbrzymich armji, w celu osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa, zmusiły rząd W. Brytanji do wprowadzenia, na czas wojny, powszechnej służby wojskowej.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, podstawą do tworzenia wojska stanowi system, którybym nazwał werbunkowo-milicyjnym, a mianowicie:

Wojsko stałe pierwszej linii, tworzy się przy pomocy werbunku, dość łatwego z powodu stosunkowo wysokiego żołdu.

Wojsko rezerwowe, czyli drugiej linii, tak zw. „Gwardja Narodowa”, jest to wyszkolona *milicja*, którą werbowano do służby na przeciąg trzech lat.

Trzecią linią jest na wypadek wojny niezorganizowana milicja, obejmująca wszystkich zdolnych do służby amerykańskich w wieku od lat 18 — 45, którzy w razie potrzeby obowiązani są do dwuletniej służby wojskowej.

System tworzenia wojska w Republice Szwajcarskiej, opiera się na powszechnem nauczaniu służby wojskowej społeczeństwa cywilnego, zorganizowanego w *Stowarzyszeniach wojskowowychowawczych*, które pozostają pod opieką i kontrolą Rządu.

System ten zwany *milicyjnym*, ma na celu ograniczyć ilość stałego wojska do rozmiarów niezbędnej kadry i do skrócenia czasu obowiązkowej służby wojskowej, nie osłabiając jednocześnie jego siły i zdolności, potrzebnej dla obrony granic państwa przed najazdem.

D. c. n.

A. Doniecki.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Uchwały Tymczasowego Zarządu Okręgu Lublin.

1) Wychodząc z założenia, że Związek Strzelecki na terenie Okręgu Lublin znajduje się w początkowym stadium organizacji i że obecni członkowie Tymczas. Zarządu Okręgowego obowiązki te wzięli dobrowolnie na siebie — obecny Zarząd Okręgowy nosi charakter tymczasowości i zatem wszystkie jego postanowienia i uchwały uważać należy taksamo za tymczasowe i wymagające zatwierdzenia Zjazdu Delegatów.

2) Tymczasowy Zarząd Okręgu Zw. Strzel. Lublin uchwała: składka członkowska miesięczna w Okręgu wynosić będzie mk. 6 (sześć) z tem, iż mk. 3 (trzy) pozostają w Oddziałach

i 1 mk. (jedna) w Obwodach, 2 mk. (dwie) wpływają do Kasy Zarządu Okręgowego, z czego 50 fen. (pięćdziesiąt), w myśl Statutu Zw. Strzel. § 8. Zarząd Okręgu wpłaca do kasy Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego.

3) Tymczasowy Zarząd Okręgu pobiera za legitymacje, regulaminy, statuty i t. d. jednorazową opłatę od każdego członka w sumie mk. 10 (dziesięć) tytułem wpisowego.

4) Oddziały na organizacyjnych zebraniach powezmą uchwałę, by raz na miesiąc odbywały się ogólne zebrania członków, na których, prócz spraw organizacyjnych, będzie wygłaszany referat ideologii Strzeleckiej.

Przegląd działalności Zw. Strzeleckiego Okręgu Lublin za miesiąc grudzień 1920 r.

Wobec braku instruktorów wykształcenia wojskowego, Zarząd i K-da Okręgu ograniczyły organizowanie nowych Oddziałów do tych miejscowości, w których się znajdują odpowiedni kandydaci na kierowników technicznych. Całą uwagę skierowano na wewnętrzne zorganizowanie już istniejących Oddziałów i na nawiązanie ścisłej łączności takowych z Obwodami.

Cały szereg Oddziałów urządził w ciągu miesiąca odczyty oraz zabawy towarzyskie w celach propagandy i zaopatrzenia kasy w gotówkę.

Odbyły się odprawy Kmdtów Obwodowych w Okręgu. Odprawy te dały bogaty materiał co do stanu uświadczenia społeczeństwa w kierunku idei Strzeleckiej. Stwierdziły ogromne zainteresowanie się Związkiem Strzeleckim naszego włościanstwa, które chętnie uczęszcza na ćwiczenia i nie skąpi ofiar pieniężnych na ten cel.

Pożatem utworzono nowy Obwód Chełmski. Powstały 4 nowe Oddziały: 2 w Łukowskim Obwodzie, 1 w Zamojskim i 1 w Puławskim. Przybyło nowych członków 268. Tymczasowy Zarząd Okręgu projektuje w najbliższym czasie Zjazd Delegatów do Lublina, w celu wyborów prawomocnego Zarządu Okręgu i omówienia wielu spraw organizacyjnych, a między innymi sprawy Kooperatyw strzeleckich z Centralą w Lublinie, zaopatrywaną w towary przez Intendenturę wojskową.

W końcu stwierdza się, że społeczeństwo polskie naszego Okręgu coraz więcej uświadcza sobie potrzebę istnienia Związku Strzeleckiego.

Wiadomości organizacyjne.

W N-rze 1-szym Komunikatu mówiliśmy o głównych zarysach organizacji Związku Strzeleckiego i jego organach wykonawczych, którymi są: *Zarządy i Komendy*. Słyszac o Zarządach i Komendach, nie jeden zada sobie pytanie, jaki jest

wzajemny stosunek tych dwóch organów do siebie, jakie są ich zadania i kompetencje. Natychmiast odpowiadamy:

Jedyną i decydującą władzą w sprawach Towarzystwa oraz głównym organem wykonawczym Związku Strzeleckiego są bezwzględnie Zarządy — instytucje wybieralne w myśl Statutu zatwierdzonego przez M. S. W. w porozumieniu się z M. S. Wojsk.

Komendy zaś są instancją doradczą w sprawach organizacyjnych, oraz technicznymi kierownikami wychowania wojskowego członków Związku.

Komendanci wyznaczani przez odnośne władze wojskowe, są członkami Zarządów z prawem głosu decydującego w sprawach dotyczących wojskowości.

W żadnym wypadku jedno drugiemu nie podlega. Harmonia i zgodna współpraca tych dwóch czynników jest bezwzględnie potrzebna dla osiągnięcia celu określonego w Statucie. W razie wynikłego nieporozumienia i niemożliwości osiągnięcia zgody na miejscu, poleca się tak jednej, jak i drugiej stronie, zwrócić się po rozstrzygnięcie do wyższych organów Związkowych.

Zadania i obowiązki Zarządu Oddziału:

1) Propaganda idei Strzeleckiej wśród ogółu obywateli i zachęcanie do jaknajliczniejszego uczęszczania na ćwiczenia,
2) Przestrzeganie obywatelskiej karności w stosunku do powziętych przez Zarząd i Ogólne Zebranie, uchwał obowiązujących.

3) Założenie biblioteki, otwarcie kursów dla analfabetów, urządzenie co najmniej raz na miesiąc odczytu lub pogadanki z zakresu ideologii Strzeleckiej, ewentualnie zabawy towarzyskiej, wycieczki i t. d.

4) Założenie kooperatywy Strzeleckiej, względnie czynienia jednorazowych wspólnych zakupów dla członków Oddziału, najpotrzebniejszych artykułów spożywczych lub materiałów.

Zadania i obowiązki Komendy Oddziału:

1) Użycie wszelkich środków towarzyskich w celu zachęcenia jaknajliczniejszej liczby członków Oddziału do uczęszczania na ćwiczenia.

2) Pilne baczenie, aby członkowie Oddziału przestrzegali karność i dyscyplinę wojskową podczas ćwiczeń.

3) Przeprowadzanie ćwiczeń i wykładów ściśle według instrukcji K dy Obwodu.

4) Udział w pracach oświatowych Oddziału i pomoc techniczna Zarządowi w jego zarządzeniach organizacyjnych.

Stosunek K-dy Oddziału do K dy Obwodu reguluje się istniejącymi przepisami wojskowymi.

Każdy Strzelec winien być dobrym obywatelem kraju i w razie potrzeby dobrym żołnierzem Armji Nerodowej.

Harcerstwo Polskie.

Związek Strzelecki, jako organizacja wojskowo-wychowawcza, pragnie nawiązać z Harcerstwem Polskim jaknajściślejszy kontakt, dla uzgodnienia i podziału pracy w wychowaniu młodzieży na dobrych obywateli kraju i dzielnych żołnierzy Armji Polskiej.

W tym celu, w każdym numerze naszego „Komunikatu”, umieszczać będziemy artykuły o Harcerstwie.

Prosimy przeto wszystkich, którym rozwój Harcerstwa leży na sercu, o nadsyłanie do Redakcji spostrzeżeń, sprawozdań, z ruchu i życia Harcerstwa, a zwłaszcza z życia drużyn harcerskich, pracujących na terenie Lubelszczyzny.

W ten sposób ułatwimy poznanie celów i zadań Harcerstwa, czytelnikom i członkom „Strzelca”, oraz zaznajomimy również młodocianych harcerzy z życiem i ideją strzelecką.

W następnym numerze „Komunikatu” zapoznamy bliżej naszych czytelników, z genezą Harcerstwa—jego ideologią i rozwojem.

Redakcja.

Rozwój Harcerstwa Małopolskiego.

Podajemy ważniejsze ustępy ze sprawozdania Zarządu Oddziału Lwowskiego Związku Harcerstwa Polskiego, które złożył prof. Niemczycki, Komendant Chorągwi Lwowskiej, na posiedzeniu w dniu 22 grudnia 1920 r.

Ruch Harcerski Polski jakkolwiek ma już wiele zasług, nie przekroczył jeszcze sfery mniej lub więcej udatnego eksperymentu.

Jest rzeczą pewną, że abyśmy mogli patrzeć spokojnie w przyszłość, naród nasz będzie potrzebował obywateli z charakterem, którzy będą mogli stawić czoło niepewnej przyszłości ze spokojną odwagą. jasnym sądem i z głębokiem poczuciem obowiązku względem Ojczyzny.

Spółeczeństwo nasze odnosi się do ruchu harcerskiego bardzo życzliwie. Że nie zostało ono należycie uświadomione o wielkiem znaczeniu naródowem ruchu harcerskiego—to wina władz harcerskich, które tego nie uczyniły.

Ruch harcerski żeński ma szczególne znaczenie. Kobieta bez wyjątku jest zawsze inspiratorką najpotężniejszych czynów, najgłębszych uczuć, najwyższych ideałów i z przeznaczenia swego ma największy wpływ na wychowanie przyszłej generacji.

* * *

Harcerze i harcerki w całej Polsce grupują się w 523 drużynach, liczących 22,794 harcerzy, i 11,838 harcerek, czyli razem 34,632. W armji polskiej było 9000 żołnierzy-harcerzy, w tem 6000 ochotników.

* * *

Fundusze harcerstwa małopolskiego stale się powiększają. Harcerstwo małopolskie jest w posiadaniu dwóch folwarków 12 i 70 morgowych w pobliżu Lwowa.

Wydział gospodarczy przy pomocy dzielnych harcerek prowadzi gospodę harcerską żołnierską na Wulce, która funkcjonuje bardzo sprawnie.

Bardzo dobrze rozwija się także Bratnia Pomoc Lwowskich drużyn harcerskich, która wykazała w czasie od 1 stycznia 1920 r. do 21 grudnia 1920 r. w obrocie kwotą 48,715 mk.

Organizacja pracy fizycznej w warsztatach stolarskich, ślusarskich i działkach ogrodowych dała wyniki bardzo pomyślne.

W planie pracy na najbliższą przyszłość jest organizowanie drużyn rzemieślniczych i wiejskich.

Dla uczczenia dziesięcioletniej rocznicy powstania ruchu harcerskiego jest zamiar urządzić w miesiącu czerwcu 1921 r. zlot harcerski Oddziału Lwowskiego.

(Z „Obrony Ojczyzny”).

KORESPONDENCJE.

Z Okręgu Poznańskiego.

Obchód 27 grudnia r. ub.

W trzeci dzień świąt Bożego Narodzenia Poznań święcił drugą rocznicę powstania Wielkopolskiego. Do uświetnienia pamiętnych owych chwil przyczynił się Związek Strzelecki Okręgu Województwa Poznańskiego.

O godz. 11 przed południem Zarząd Związku Strzeleckiego naznaczył zbiórke członków Zarządu i przedstawicieli oddziałów na placu Bernardyńskim. O godzinie 11 i pół w zwartych szeregach, przy dźwiękach orkiestry wojskowej, która przygrywała marsz „I Brygada”, pochód ruszył na ul. Franciszka Ratajczaka.

Coraz liczniejsze tłumy publiczności przylączyły się do pochodu, tak, że kiedy pochód zatrzymał się na ul. Franciszka Ratajczaka, w miejscu, gdzie pierwszy ów bohater złożył swe młode życie w ofierze Ojczyźnie, pochód przemienił się w olbrzymią manifestację narodową. Większa część zbranych tu Strzelców — to właśnie byli ci bohaterzy 27 grudnia, którzy chwycili za broń.

Ob. Piątek, Kazimierz Jesionek (prezes Okręgu Związku Strzeleckiego) i Władysław Jasiak (członek Zarządu Strzelca) wygłosili kolejno krótkie, lecz treściwe przemówienia, zastosowane do wzniesłego nastroju chwili.

Pochód, znacznie zwiększony, dopływającym zewsząd tłumem, ruszył dalej przed cmentarz Farny. Tutaj pochód rozwiązano i delegaci złożyli wieńce na grobie powstańca Imbryczkowskiego.

Na odleglejsze cmentarze pojechano samochodami, by innym poległym powstańcom, jak ś. p. Rajtaczakowi, Pajderskiemu i Andrzejewskiemu złożyć wieńce.

O godzinie 4 ppół. delegaci Oddziałów i Zarządu uczestniczyli w ogólnej oficjalnej już uroczystości.

Po mowie d-ra Gantkowskiego, w której między innymi podniósł zasługi P. O. W. (zaznaczyć tu wypada, iż poraż to pierwszy w murach naszego miasta oficjalnie uznano zasługi tejże organizacji) i po odśpiewaniu przez Okręgowe Koło Chóru Śpiewackiego w Poznaniu „Nasz Sztandar“ i przez Chór Narodowy pod batutą art. Nowowiejskiego hymnu „Rzeczypospolita“ nastąpiła zasadnicza część uroczystości — rozdawanie krzyżów waleczności.

P. General Raszewski po krótkim przemówieniu dekorował piersi bohaterów, których liczba wynosiła około 70-ciu. Trzy wystrzały armatnie przypominały światła pierwsze chwile wybuchu powstania. Zapanaowała iscie świątynia cisza, nie przzerwana najłżejszym nawet szmerem. Lud z odkrytymi głowami, a wojsko salutując, oddało hold i cześć owej pamiętnej chwili. Po odśpiewaniu przy wtórze orkiestry „Roty” Kononickiej uroczystość oficjalną zakończono.

O godzinie 8-ej wieczorem Związek Strzelecki urządził na sali kawiarni „27 grudnia” wieczornicę. Na program złożyły się: Koncert orkiestry wojskowej 14 Pac., powitanie przez przewodniczącego, śpiewy chórowe Koła Śpiewackiego im. Chopena, Odczyt o powstaniu 27 grudnia i Idei Strzeleckiej, śpiewy solowe p. Marynowiczówny i p. Drabika — artystów opery miejskiej, — deklamacje, wykonane przez p. p. Barwińskich, art. dramatu miejskiego. Przy końcu wieczornicy przybyła delegacja P. O. W., która krótkiem i serdecznym przemówieniem pozdrowiła „Strzelca” w imieniu P. O. W.

W dniu tym Związek Strzelecki poraz pierwszy na ulicach Poznania wystąpił z oznakami „Strzelca”, zaznaczając publicznie swe obywatelskie i narodowe ideały.

Z okręgu Lwowskiego.

Związek Strzelecki we wschodniej Małopolsce powstał w czasach najgorszych, kiedy nawała bolszewicka zbliżała się do bram Lwowa.

Organizacją Strzelca zajęło się istniejące wówczas we Lwowie Stowarzyszenie b. Legionistów z lat 1914 do 1918. Celem skuteczniejszej obrony kraju Związek Strzelecki proponował, aby wszystkie organizacje o charakterze wojskowo-wychowawczym zwały się w jedną całość, któraby pozostawała pod bezpośrednimi rozkazami władz wojskowych. Ponieważ jednak M. S. O. projektu tego przyjąć nie chciała Związek Strzelecki zaczął pracę, zachowując swą samodzielność. Głównym celem Związku było dostarczenie jaknajwiększej ilości ochotników do oddziałów frontowych, równocześnie zaś postępowala praca nad tworzeniem oddziałów przeznaczonych do służby w kraju.

Organizacja objęła całą wschodnią Małopolskę tak, że do 30 września 1920 r. powstało 72 oddziałów, liczących łącznie z wysłanymi na front 6943 członków.

Pochwały za służbę w różnych miejscowościach i wytrwanie aż do końca na stanowisku, świadczą, że Z. S. spełnił swoje zadanie zupełnie dobrze. Z początkiem listopada po zlikwidowaniu O.L.O., Związek Strzelecki przystąpił do reorganizacji tworząc Zarząd Okręgu Lwów. Okręg ten dzieli się na 13 obwodów, których 6 już zorganizowano, tworząc zarządy obwodowe.

Praca zmierza do wychowania wojskowego oraz podniesienia kultury i oświaty wśród szerokich mas społeczeństwa.

Zarząd Okręgu Z. S. Lwów jest pełen ufności, że społeczeństwo zrozumie pożytek i nawet konieczność takiej organizacji wojskowo-wychowawczej, ze względu na grożące nam ciągle jeszcze niebezpieczeństwo nieodpowiednią porą na błogi odpoczynek.

Z Chełmszczyzny.

Z Komunikatu Strzeleckiego nabytego w Lublinie zapoznaliśmy się z potrzebą ćwiczenia cywilnych ludzi w sztuce wojskowej. Nie chcemy być ośmielni i dlatego prosimy o informacje, jak się do tej pracy brać.

U nas tutaj w Chełmszczyźnie jakoś ruchu strzelckiego jeszcze nie widać. Co prawda istnieje Oddział Zw. Strzel. w Chełmie, jest tam podobno jakaś wyższa Komenda, jest od niedawna 2-ch panów, wojskowy i drugi cywilny, ale trudno się z nimi spotkać, a tu w niektórych miejscach aż się palą ludzie do pracy. Też doświadczyli już obcego panowania. Kto wie, co nam przyszłość przyniesie. Brać by się jakoś do

poznawania sztuki wojennej, bo przecucie i wiatry od wschodu podszeptują ra ucho, że ta „hydra wschodnia“ może się znowu zjawić nad Bugiem a tu wojska mało. Ludzie choć ochotni nie mają pojęcia o ładowaniu karabinu. Ja choć stary, ale bym chętnie do ćwiczeń stanął i wielu innych, byleby ducha lepszego w nasz apatyczny naród chuchnąć. Będziemy jeszcze trochę czekać, jak się nie z Chelma nie pokaże, to zaczniemy sami, prosimy tylko Szanowną Redakcję o przysłanie nam instrukcji i statutu, abyśmy mogli według prawa zaczynać.

Wojciech Sikora.

Od redakcji. Zwróćcie się nasamprzód obywatelu do Komendy Obwodu w Chelmie, jeżeli nie otrzymacie i stamtąd pomocy, to napiszcie.

Z Zamojszczyzny.

Związek Strzelecki w Zamojszczyźnie rozwija się dość pomyślnie, a to dzięki energicznemu usiłowaniu naszego Zarządu Obwodu i wydanej pomocy miejscowego nauczycielstwa, które najwięcej zbliżone przez swą pracę oświatową do ludu, chętnie z nami współdziała i mniej uświadomione masy włościaństwa naszego o idei Strzeleckiej potacza.

Do pracy w Strzelcu zachęca nas jeszcze i ten fakt, że jest to organizacja, która nie wdaje się w żadne politykowanie i współdziałanie z jakąkolwiek partją, a służy wyłącznie idei wychowywania dobrych obywateli kraju, a z razem przez zapoznanie szerszego ogółu ze sztuką wojkową, uczy nas wierzyć w swoje siły i możność niedopuszczenia ponownego napadu dziczy hord naszego wschodniego sąsiada na ziemię polskie.

Przydałoby się jednak szersze uświadamianie naszego ludu w kierunku idei Strzeleckiej za pomocą prasy. Bo chociaż z niemałą radością powitaliśmy 1-szy Nr. Komunikatu Strzeleckiego, to jednak jednego takiego pisenka za mało jest na taki szmal kraju jak Lubelszczyzna, bo chłop nasz jest chętny do pracy obywatelskiej i, jak obecnie funduszków nie skąpi, ale z pewną bojaźnią odnosi się do wszystkiego, co wymaga jakichkolwiek zobowiązań pisemnych, jak się to zdawało u nas w Suchowoli: Przyjechali panowie z Obwodu Strzeleckiego, aby założyć Oddział; po wysłuchaniu przemówienia o ideologii strzeleckiej i potrzebie organizowania się w Związki wojskowe — zebrani uchwalili zawiazać Oddział, gdy zaś przyszło do podpisania deklaracji i protokołu, gdyż w myśl statutu inaczej nie może Oddział Związku Strzeleckiego powstać, zebrani odmówili, bo znalazł się jeden „mądrała“, który zaczął dowodzić, że podpis zobowiązuje do wykonania wszelkich rozporządzeń, nawet wbrew Ustawie i celowi Zw. Strzel. Dobrze by było, gdyby wytłomaczono ludziskom i przekonano takich miejscowych „mądrałów“, że podpis na deklaracji obowiązuje tylko do wykonania tego, co jest napisane w Ustawie, czyli Statucie, zatwierdzonym przecież przez Rząd Polski. W razie wybuchu wojny, będą również powoływani i członkowie Strzelca do wojska, ale nie w osobnych Oddziałach, tylko według roczników, których mobilizację Rząd ogłosi. Wtedy Strzelec czy nie Strzelec musi do wojska iść, gdy jego rocznik powołają. Zaś obecnie ćwiczenie członków Zw. Strzeleckiego ma na celu przygotowanie ludzi nie umiających się z bronią obchodzić, do walki, aby, gdy wróg będzie chciał najechać naszą Ojczyznę, można mu było dać natychmiastowy odpór i już nie tracić czasu na ćwiczenie rekrutów w obozach wyszkolenia.

To i wszystko.

Może nasi parafianie zrozumieją to i przystąpią do pracy strzeckiej.

Sobek z Zamościa.

Z Puławskiego.

W noc Sylwestrowską Zarząd tatejszego Oddziału Związku Strzeleckiego wspólnie z Zarządem Obwodu urządził huczną zabawę z tańcami, bardzo licznie nawiedzoną przez miejscową publiczność i wojskowych.

Czysty dochód, otrzymany ze sprzedaży biletów, w kwocie 2977 mk., został przez Zarząd rozdzielony w następujący sposób:

- 1) 1000 mk. dla „Komunikatu Strzeleckiego”,
- 2) 1000 mk. dla zakupu „Miljonówki” dla Oddziału Puław.
- 3) 300 mk. na wpisy dla niezamożnych uczniów w Gimnazjum Państwowym w Puławach.
- 4) 677 mk. do Kasy Oddziału na wydatki bieżące.

Nies.

Od redakcji. Notując z przyjemnością tę wiadomość, żywym nadzieję, że za przykładem Puław pójdą i inne Oddziały Strzeleckie.

Jak idą słuchy po świecie, to podobno nasz Obwód Puławski najlepiej się w idei Strzeleckiej wyznaje i dlatego też wyrastają Oddziały Strzeleckie na powierzchni naszych okolic jak grzyby po deszczu.

Ale niema nic dobrego bez złego. Choć u nas w okolicach Kazimierza ludziska rozumieją, że Strzelec to jest jakby szkoła żołnierska i obywatelska i chętnie by się do niego garnęli, to jednak znajdują się nawet ludzie intelgentni i oświeceni, którzy powiadają że Strzelca nie potrzeba. Jest tu jeden ksiądz i p. inspektor szkolny, którzy okrutnie, chociaż pokryjomu, występują przeciw Strzelcowi i rozdają jakieś pisma, żeby zakładać zamiast Związków Strzeleckich, jakąś nową organizację, czysto katolicką: „Bóg i Ojczyzna”, tak, jakby Strzelec był żydowski. A poszło nawet tak daleko, że zaczynają ludzi prześladować. Jednego nauczyciela, za to, że przyczynił się do założenia Związku Strzeleckiego w tej miejscowości, skąd jestem rodem, p. inspektor, przez złość, przeniósł do innej miejscowości. Cóż to jest? Czy być cywilnym żołnierzem naszej Rzeczypospolitej, t. j. być Strzelcem, jest zbrodnią? Mnie się widzi, że Polska jest tak szeroka i ludna, że może sobie być i jakoweś towarzystwo „Bóg i Ojczyzna”, nikt tam temu nie będzie się sprzeciwiał, bo to piękna rzecz, ale widać ci co zakładają pocichu to towarzystwo, to ani Boga nie mają w sercu, ani Ojczyzny nie kochają, kiedy ludzi katolickich i chcących dla Ojczyzny pracować krzywdzą, jak oto tego nauczyciela. To wcale nie pięknie i nie po katolicku. Bójcie się Boga, toż jak nie będziemy się umieli bronić, to przyjdą znowu jakie bolszewiki, albo inne niemcy i nie będziemy mogli nawet głośno mówić o Bogu i Ojczyźnie.

Dlatego mówię, że niech każdy Polak ma Boga w sercu, a Ojczyznę w duszy, zaś ciało niech będzie w Strzelcu, a wszystko będzie dobrze,

Sak z nad Wisły.

Od redakcji. Macie rację Obywatelu. Przyszlizcie listem poleconym nazwiska tych panów i miejscowość, poprosimy ich przełożonych, aby im wytłómaczyli, że stanowiska urzędowego nie wolno nadużywać, ewentualnie nazwiska ich podamy do publicznej wiadomości, niech społeczeństwo dowie się o ich szkodliwej robocie.

Z Łukowskiego.

I w naszym ciemnym kącie powoli zaczyna się budzić życie strzeleckie. Po dwu miesięcznym rozmyślaniu przychodzą powoli ludziska do przekonania że Związki Strzeleckie są organizacją nadzwyczaj potrzebną, która będzie fundamentem naszego niepodległego bytu narodowego. Duża w tym zasługa ludzi światłych i dobrej woli, jak na przykład Nauczycieli powiatu łukowskiego, którzy, nie patrząc na trudności, stali się dzielnymi pionierami idei strzeleckiej. Organizacyjnie najlepiej stoi powiat radzyński, jakkolwiek pierwsze nasze kroki usiłowano sparażować i to ludzie, którzy, jako przedstawiciele narodu, powinni najlepiej jego potrzeby rozumieć. Niezrażeni tymi trudnościami szerzymy dalej naszą ideę wierząc że i najwięksi nasi przeciwnicy zrozumieją, iż Związki Strzeleckie są koniecznością dziejową.

Nieostatni.

Jest tutaj na terenie łukowskiego powiatu jeden pan poseł na Sejm Ustawodawczy, który usiłuje swoimi wpływami paraliżować pracę organizacyjną Związku Strzeleckiego. Narazie podajemy ten fakt do wiadomości publicznej bez podawania nazwiska Pana Posła. W razie jednak powtórzenia się podobnych występów na przyszłość, będą zmuszeni miejscowi członkowie Związku Strzeleckiego zareagować odpowiednio w Klubie Poselskim, do którego p. poseł należy, aby go tam należycie poinformowano o idei i zadaniach Zw. Strzeleckiego, gdyż tylko brakiem oświadczenia w tym kierunku, można sobie wytłumaczyć postępowanie Pana Posła.

Strzelec z Łukowa.

Od redakcji. Od siebie dodamy, że aczkolwiek Związek Strzelecki jest organizacją o typie, poświęcającą się wyłącznie pracy państwowej i narodowej, jednak nikogo do wstępowania w jej szeregi nie przyniewala. Wszelako występowanie nacechowane chęcią szkodenia Związkowi będziemy bezwzględnie wszelkimi prawnymi środkami unieszkodliwiać.

KRONIKA STRZELECKA.

Za naszym przykładem.

Pod znamiennem napisem „militaryzacja Estonji”, prasa zamieszcza depeszę z Rewla, podaną przez Polpres, gdzie podkreślono dążność narodu Estońskiego do zmilitaryzowania się w pewnej mierze. W tym celu w całym kraju tworzą się liczne Związki Strzeleckie, a we wszystkich szkołach zaprowadzono jako część programu szkolnego wojskową musztrę.

Fakt ten świadczy wymownie, że myśl dopełnienia armji regularnej Związkami Strzeleckimi jest zdrowa i praktyczna i że ludy wyzwolone widzą w nich rękojmię siły ubezpieczającej zdobytą niepodległość.

Gwoli wzmocnieniu się.

Pod tym tytułem znajdujemy w Nr. 6 tygodnika „Hasło”, wychodzącego w Lublinie, artykuł wstępny poświęcony Związkowi Strzeleckiemu.

Cały artykuł przeniknięty jest bratnim duchem idei Strzeleckiej i zrozumieniem niezbędnej potrzeby Związku Strzel. dla Rzeczypospolitej.

Między innemi autor pisze:

„Trzeba jednak, raz jeszcze to zaznaczamy, żeby całe społeczeństwo potrzebę tej instytucji uznało.”

„Cały naród powinien przejąć się tą ideją, że ma obowiązek do Strzelca się zaciągnąć, Związki Strzeleckie popierać.

Organizacje wojskowe Niemców w Gdańsku.

Pod pozorem najrozmaitszych instytucji państwowych, stworzyli Niemcy w Wolnym mieście Gdańsku, sporą wiązkę silnych organizacji wojskowych, których zadaniem, według otrzymanych wiadomości, jest walka z polakami, gdyby zaszła tego potrzeba. Listę tych organizacji poniżej umieszczamy: 1) Poli-

cja niebieska (500 ludzi), 2) Bürgerwehr (230 l.), 3) Sicherheitswehr (750 l.), 4) Einwohnerwehr (5000 l.) 5) Policja czerwona, albo miejska, 6) Policja celna, 7) Policja graniczna, 8) Żandarmerja, 9) Organ Kontrolny urzędu gospodarczego. Oprócz tego istnieją jeszcze trzy organizacje o charakterze wojskowym, mianowicie: „Orgesch”, organizacja, posiadająca setki tysięcy członków w całych Niemczech, dalej „Stowarzyszenie byłych oficerów i urzędników, Prus Wschodnich”, oraz „Wschodnio-Pruskie Stowarzyszenie Naukowe. badające źródła, odnoszące się do Pomorza i Prus Wschodnich”.

Jak wygląda, wobec tych niemieckich organizacji wojskowych nasze przygotowanie obronne?

Istnieje, co prawda, Związek Strzelecki, ale czy doznaje należytego poparcia ze strony władz państwowych? Czy społeczeństwo polskie uświadamia sobie potrzebę zorganizowania się w Związku Strzeleckim?

Czas już głębiej się nad tym zastanowić!

OD REDAKCJI.

Pokwitowanie. Redakcja „Komunikatu” otrzymała od *Ob. Krajewskiego*, w imieniu Zarządu Zw. Strz.-Oddział Puławy, 1000 mk. (słownie tysiąc marek) gotówkę na koszt wydawnictwa „Komunikatu” Strzeleckiego, co niniejszym kwituje, wyrażając jednocześnie ofiarodawcom serdeczną podziękę.

Ob. Denhoffowi. Za artykuł „Charakter Strzelecki” serdecznie dziękujemy, będzie umieszczony w numerze 3 „Komunikatu”. Prosimy usilnie o nadesłanie dalszych obiecanych artykułów: „Zw. Strz. a militarizm” i „Zw. Strz. organizacją społeczną”.

Ob. Kankiewiczowi — Zamość. Piszcie obywatelu dalej w tym duchu, tylko krócej i ściślej ujmujecie swe myśli.

Obywatelom: Kowalowi z za Góry, Mochaniowi i Skowronkowi-Udrycze. Listy Wasze otrzymaliśmy, postaramy się z nich skorzystać przy sposobności. Na przyszłość opisujcie nam życie wewnętrzne waszego Oddziału n. p. o czem była mowa na posiedzeniu Zarządu, co uchwalono na ogólnem zebraniu, jak idą ćwiczenia i t. d. Wierszy nie pisujcie, bo to trudna i niepraktyczna rzecz.

UWAGA!

Zarządy oddziałów ściągną niezwłocznie składki członkowskie, wpisowe i w myśl uchwały Zarządu Okręgu prześlą należny podatek przez Obwód do Kasy Okręgowej.

ZARZĄD OKRĘGU.

Obywatele!

Wiecie sami jak potężnym środkiem agitacyjnym jest drukowane słowo. Wiecie również jak niesłychanie ważnym, dla uświadomienia naszych mas społecznych w duchu idei Strzeleckiej, jest nasz **Komunikat Strzelecki**. Prawdopodobnie domyślacie się, jak szalenie wygórowane są ceny papieru i druku i napewno niejeden zastanowi się nad tem, czy kasa Zarządu Okręgu podoła wydatkom, jakie na wydawnictwo Komunikatu, złożyć trzeba.

Obywatele! Bez waszej pomocy napewno fundusze kasy okręgowej, prędko się wyczerpią. Trzeba więc temu zaradzić. Dlatego podajemy Wam Obywatele projekt w jaki sposób możecie przyjść nam z pomocą i jednocześnie zachęcić ogół współobywateli do wstępowania do Strzelca. **Pójdźcie za przykładem Puław!** Urządzajcie co miesiąc zabawy, wieczorki, odczyty i t. d. i ofiarujcie część czystego zysku na Komunikat, tak jak to bratni Oddział uczynił. Niech tylko każdy Oddział Strzelca Okręgu Lublin, ofiaruje na Komunikat jakieś pareset marek z każdej zabawy, a pismo nasze będzie miało zapewnioną egzystencję.

Obywatele! Komu leży na sercu rozwój Związków Strzeleckich, kto chce by idea Strzelecka przenikała w głąbie naszego społeczeństwa, niech myśl naszą energicznie poprze, a tym sposobem swój obowiązek obywatelski spełni.

Redakcja Komunikatu.

Po przeczytaniu „Komunikatu” odstępujcie go sąsiadowi.

Nadsyłajcie korespondencje z życia Strzelca miejscowego. Od Was samych zależy, aby treść „Komunikatu” była bogata i obfita w wiadomości Was interesujące.

Wydawca: Zarząd Związku Strzeleckiego Okręgu Lublin.

Redaktor: Henryk Marjan Królikowski.

Druk Lub. Spółki Wydawn. Kollataja 5.